

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 2,50 hal., kwartalnie 8 kor., półrocznie 16 kor., rocznie 32 kor., z odroczeniem miesięcznie 2,50, kwartalnie 8,50, półrocznie 16,50, rocznie 32,50, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz 10 lin. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., wśrodku tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych awyraz 10 h. W działach adresowym 4 h., Zalecenia na 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-rzędny — „Oaza” Kino-Teatr **Dziś** Dramat dedektywny w 4 części. w rolach głównych **Hanny Weisse i F. Zelnik**
ONURY ZAMEK.

MEDALE

- Na cześć „Legjonistów ślązaków poległych za ojczyznę” 1914—1916. Medal Raszki. Kor. 7.
- Na cześć Józefa Piłsudskiego Brygadiera Legjonów Polaków 1914—15—1916. Medal Raszki. Kor. 7.
- Na cześć Legjonów Polskich 1914-1915-1916. Medal Wysec. K. 7.
- „Polonia devastata” Chleba naszego codziennego daj nam dzisiaj. Medal Wysockiego. Kor. 7.
- „Na proklamację wolnej i niepodległej Polski 5.XI 1916 w obozie Legjonów Polskich”. Medal Wysockiego. Kor. 11.
- Na pamiątkę otwarcia uniwersytetu i politechniki w Warszawie 15.XI 1915. Medal Wysockiego. Kor. 7.
- Na pamiątkę oswobodzenia Lwowa 22.VI 1915. Medal Wysockiego. Kor. 7.

Do nabycia

w Administracji „Ziemi Lubelskiej”.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIENIĘ. 11.6. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 10.6.

Wschodnia widownia wojny.

We wschodniej Galicji wzmożyły się na wielu miejscach ruchy wujenne rosyjskie.

Włoska widownia wojny.

W armii nad Isonzo nie nowego. W dolinie Sugana i na wyżynie Sledmiu Gmina rozwinęła się wczoraj gwałtowna walka artylerji, która trwa od dziś rana z wzmożoną siłą.

U nieprzyjaciela panuje żywy ruch.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Szef generalnego sztabu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 11.6. (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 10.6.

Zachodnia widownia wojny.

W odcisku między Ypern a Ipresm Ploegsteert po spokojnem przedpołudniu wzrosła czynność artylerji pod wieczór szczególnie na skrzyżl. W nocy uderzały wielokrotnie angielskie kompanje na nasze linje. Zostały wszędzie odporite. Na innych frontach mała czynność bojowa.

Pod Alincourt nad Oise, na południe od Baine w zachodniej Szampanji, na północno-wschodnim froncie od Verdun i w lesie Apremonte wtargnęły nasze wojska atakujące do francuskich okopów i wróciły ze znaczną liczbą jeńców.

Przedwczoraj i wczoraj zestrzelono 16 samolotów nieprzyjacielskich. Pierwszy general kwaternerstr Ludendorff.

Czas odnowić

prenumeratę

na miesiąc

Czerwiec.

wielkie cele strategiczne na oku, a mianowicie rozchodzi się nietylko o rozwinięcie zachodniego frontu, jak o wyparcie Niemców z wybrzeża belgijskiego i o zajęcie Zeelügge, jako punktu oparcia ich łodzi podwodnych i torpedowekw. Na wstępie walk wysadzili Angliacy na froncie 10 mil 30 od roku przygotowanych min na które zużyli 600.000 kg. materiałow wybuchowych. Wszystkie sprawozdania angielskie mówią, że ogień huraganowy — mimo fantazyicznie wielkiego spożebowania amunicji nie daje żadnych takich wyników, któreby umożliwiły jakiegokolwiek przepowiednie.

Cesarz Karol i król Ferdynand.

WIENIĘ. 11.6. (BK.) Cesarz Karol złożył w Ebental bułgarskiemu królowi wizyte, trwającą przeszło 2 godziny. Przy tej sposobności król Ferdynand nadał i wręczył Jego Cesarskiej Mości bułgarski Krzyż Waleczności I. kl.

Z parlamentu austriackiego.

WIENIĘ. 11.6. (BK.) Komisja specjalna Izby Posłów obradowała nad uchwałą Izby Posłów dotyczącą reformy regulaminu. Jak słyhać, uchwałę tę przyjęto bez zmiany.

Równocześnie uchwalono rezolucję z wezwaniem do rządu, aby sprawa języka rozpraw parlamentarnych została ustawowo uregulowana.

Losy carskiej pary.

ROTTERDAM 11.6. (tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Wydział robotników i żołnierzy zaprosił Hendersona, Thomasa i Banderveide na naradę co do kwestji zawartych w ich liście. Oddział robotniczy i skrajna lewica rządu robotników i żołnierzy powzięli postanowienie, aby cara wraz z rodziną przewieść do Kronsztadu. Niektórzy członkowie proponowali, by cara wysłać do mla złota na Syberji.

Dymisja Hurki i jej przyczyny.

PETERSBURG. 11.6. (BK.) (P. A. T.) Naczelnym wódz zachodniego frontu general Hurko ustąpił

PETERSBURG. 11.6. (BK.) Minister wojny Kierewski wydał w dniu 8.VI. rozkaz dzienny, na podstawie którego zakazano dowódcom i oficerom podawać się do dymisji. Ponieważ Naczelnym wódz zachodniego frontu Hurko mimo to wręczył podanie o dymisję zarządził minister wojny uwolnienie go ze stanowiska naczelnego dowódcy i zamianował go komendantem dywizji.

Zaprzeczenie.

WEDEŃ. 11.6. (B. K.) Podana przez Biuro Reutersa wiadomość „Timesa” z Petersburga, według której miała przybyć do Petersburga delegacja austro-węg. armji, złożona z 2 jenerałów, 2 pułkowników, 20 innych oficerów i 15 żołnierzy i jakoby delegacja ta otrzymała od rosyjskich wojsk na froncie paszporty aby mogła wręczyć rosyjskiemu rządowi lub radzie delegatów warunki pokoju nie odpowiada — jak się dowiaduje TBK. z kompetentnego źródła — rzeczywistości. Twierdzenie rosyjskiego dziennika, że delegacja austro-węgierskiej armji przekroczyła rosyjski front, jest pro prostu wymyślone.

Z ostatniej poczty

Wielkie manifestacje w Budapeszte.

Piątek był dnem wielkich, politycznych demonstracji w Budapeszte. Z powodu przybycia do stolicy króla Karola robotnicy urządzili wielkie manifestacje za reformą wyborczą. O dnja publiczna manifestacja, iż manifestacje te będą bardzo skuteczne.

Całą akcją manifestacji kierował t. zw. Wydział wykonawczy. Na jego rozkaz o godzinie 2-giej popołudniu przerwano we wszystkich fabrykach pracę na kilka godzin.

O godzinie 3-ciej wyruszył przed gmach zarządu miejskiego wielki manifestacyjny pochód, w którym wzięła udział z górą 100 000 ludzi. W manifestacji wzięły udział wszystkie organizacje robotnicze szereg organizacji obywatelskich i zrzeszeń kobilecych

Burmistrz miasta dr. Barczl przyrzekł manifestantom, iż ządania ich złożył monarsze, co też jak już wiadomo z depesz poprzednich, później uczynił.

Generalna ofenzywa koalicji.

GENEWA 11.6. (tel. wł.) Pisma francuskie, między niemi „Temps”, „Figaro” i „Echo de Paris” zapowiadają na wstępnem miejscu, że w najbliższym czasie ma się rozpocząć generalna ofenzywa.

ROTTERDAM. 11.6. (tel. wł.) Angielskie i francuskie porty północne są od kilku dni zamknięte dla neutralnego ruchu okrętowego. W pismach londyńskich znajdują się ogłoszenia, że należy oczekiwać nader ważnych wydarzeń na morzu.

HAGA 11.6. (tel. wł.) Z „Morging Post” można się wyraźnie dorozumieć, że wielka ofenzywa ma

Rusini przeciw Polakom.

(Przeciwpołskie uchwały zjazdów ukraińskich. — Ukraińcy idą w ślady rządów carskich. — Chłopi ukraińscy rebusyją polskie lasy i ziemię).

Stockholm, w czerwcu.

Z Kijowa donoszą:

Prawie wszystkie zjazdy ukraińskie, jakie odbyły się dotychczas w Kijowie, powzięły uchwały w sprawie zakazu transakcji ziemią na Ukrainie. Uchwały te wymierzone są przede wszystkim przeciwko Polakom i wywołać musiały nawet wśród społeczeństwa rosyjskiego niesmak, którego echo przedostało się nawet na szpalty „Kijowskiej Myśli”, która w nr. (15) 28 kwietnia zamieściła z powyższej przyczyny notatkę omawiającą te uchwały ukraińskie, a kończącą się słowami:

„Wynika z tego, że wolno myśleć Ukraińcy poszli dalej od czynowniczego rządu rosyjskiego. Nie dziw tedy, że redakcja „Kij. Myśli” otrzymuje listy, których autorowie „nie dają wiary temu, iżby tego rodzaju rezolucje mógł przyjąć poważny zjazd”.

Tymczasem zaś właścicielstwo na Ukrainie niszczy większą własność polską. Oto bowiem „Russkoje Słowo” z (15) 28 kwietnia donosi z Kijowa D. rady deputowanych robotniczych wpłynął szereg skarg obywateli miejscowych na samowolę włóścian. Obywatele skarżą się, że chłopci rąbią samowolnie lasy ich, zabierają ziemię i t. d.

Armia polska we Francji.

„Frankfurter Zeitung” donosi z Bazylei:

Dekret prezydenta republiki francuskiej — jak donosi paryska agencja Havasa — zarządził utworzenie armii polskiej pod naczelną komendą francuską. Wszyscy Polacy mogą zgłosić się do służby w tej armii na czas wojny.

W sprawozdaniu, dołączonym do dekretu, powiedzianem jest pomiędzy innymi „Rządy państw koalicyjnych, o zwłaszcza Rosji, nie mogą w lepszy sposób okazać swojej woli do wskrzeszenia Polski, jak przez danie Polakom sposobności do walczenia pod własnymi chorągiewkami”.

Rewizja celów wojennych koalicji.

Z Berlina donoszą: „Lokal-Anzeiger” donosi ze Sztokholmu:

Jak donosi „Nowoje Wremia”, tymczasowy rząd rosyjski otrzymał od Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych odpowiedzi w sprawie rewizji celów wojennych, tudzież traktatów — Włochy nie dały jeszcze odpowiedzi.

Wymieniony dziennik stwierdza, że odpowiedzi nie są zupełnie ja-

sne. Dają one komentarz do oświadczeń rządowych w parlamentach i przyjmują formułę: „pokój bez aneksji i odszkodowań”, jeżeli znajdzie się podstawa dla formuły, że narody mają same stanowić o sobie. Mimo to mocarstwa zachodnie przygotowane są na rozbiórność sądów, gdyż pojęciu temu nadają inną treść niż Rosja. Koalicja dla przykładu podnosi, że odbudowa królestwa Belgii jest koniecznością.

Hr. Szeptycki o aprowizacji kraju.

Warszawski korespondent „Dziennika Narodowego” podaje następujące informacje o pobycie w Lublinie delegacji warszawskiej, której powierzono prowadzenie pertraktacji w sprawie udzielenia Warszawie żywności przez okupację austriacko-węgierską.

Przedewszystkiem udała się delegacja warszawska do Głównego Komitetu Ratunkowego, gdzie przedstawiono jej dokładny obraz stosunków aprowizacyjnych na terenie okupacji austriackiej. Następnie przyjął delegację warszawską bardzo życzliwie gen. gubernator lubelski, hr. Szeptycki, który wysłuchał z uwagą przedstawionych mu przez delegację warszawską życzeń, dotyczących utworzenia ogólnokrajowej dla obu okupacji centrali aprowizacyjnej kierowanej przez społeczeństwo, oraz odstąpienia Warszawie pewnych zapasów żywności.

Co się tyczy centrali aprowizacyjnej, to general gubernator oświadczył, iż zupełności podziela poglądy, że aprowizacja kraju winna być oddana całkowicie w ręce społeczeństwa. Zarząd wojskowy lubelski dąży do tego, ale może to nastąpić dopiero w przyszłym okresie gospodarczym, gdyż obecnie stają na przeszkodzie wydane poprzednio rozporządzenia.

Obecnie społeczeństwu polskiemu na terenie okupacji austriackiej oddana jest aprowizacja kraju przez tworzenie trzech polskich centrality zbożowej, rólnej i paszy, które w każdym punkcie utworzą filje.

Aby centralom tym zapewnić byt samodzielny i możliwość dokonywania transakcji handlowych na większą skalę, gen. gubernator Szeptycki czyni starania o uzyskanie dla nich w bankach galicyjskich kredytu w wysokości 50 milionów koron.

Hr. Szeptycki wita myśl założenia ogólnokrajowej centrali aprowizacyjnej dla obu okupacji, zaznacza, że zależy to nie tylko od niego, ale też od młodszych czynników general gubernatorstwa warszawskiego. Hr. Szeptycki ze swej strony popierać będzie starania społeczeństwa w tym kierunku.

Co się wreszcie tyczy odstąpienia Warszawie żywności, hr. Szeptycki odpowiedział, że narazie, po niedużym objęciu zarządu okupacją, nie może wydać w tej sprawie opinii decydującej. Nastąpi to dopiero po objęciu Królestwa, podjętym przez general gubernatora w celu zbadania stanu gospodarczego kraju.

Przegląd prasy.

Prasa angielska o sprawie polskiej.

Po rosyjskiej proklamacji w sprawie polskiej z dnia 30 marca opinia publiczna w Anglii żywo zajęła się sprawami polskimi.

„Times” przyjął wiadomość, że poseł O'Connor zapytał w parlamencie, czy rząd angielski został uwiadomiony oficjalnie o

postanowieniu Rosji odbudowania Polski. Balfour odrzekł, iż cieszy się, że może dać na to odpowiedź twierdząc: obiecał przytem wkrótce więcej powiadzieć na ten temat. „Daily News” wydrukowały artykuł cały o tem, bardzo entuzjastyczny, ale bardziej jeszcze balmutny. Dosłuchuje się to pismo w odezwie 30-go marca tego samego „radosnego” tonu uadzieli który dzwonił w odezwie W. ks. Mikołaja, twierdząc, że ta odezwa była inspirowana przez cara, mającego jaknajlepsze chęci dla Polaków. Natomiast drugi artykuł, wydrukowany w tymże piśmie przez p. Reynoldsza w formie korespondencji z Petersburga, opisuje nabożeństwo w kościele św. Katarzyny i bardzo sympatycznie mówi o wierze Polaków w zmartwychwstanie swej ojczyzny. Autor dziękuje Rosji, że koalicja, która tylko z zawstydzeniem mogła mówić do tychczas o Polsce, może teraz na cały świat zawołać: „niech żyje niepodległa Polska!” Pismo „Leeds Mercury” pętała Romanowów, którzy nigdy się o miłość Polaków nie starali, o więc i nie mieli jej. Przymioma dalej rodzaj umowy Rosji z Europą na kongresie wiekańskim w 1814 r., „coś w rodzaju kontraktu”, w którym zagwarantowano ziemiom polskim instytucje i swobody, ale Romanowowie czynili z kontraktu świsstek papieru.

Z pisma „Sunday Times” dowiadujemy się, że polski komitet informacyjny w Londynie otrzymał od Lednickiego osobną depeszę o akcie 30-go marca. Tygodnik londyński wieszuje temu komitetowi tryumfu polskiego. „Saturday Review” drukuje długi artykuł Anglika, który mieszkał dwanaście lat w Galicji, Stwierdza on, że Anglicy się wcale nieinteresowali sprawą polską i znajdują się obecnie w zupełnej nieznajomości stosunków polskich.

Ta nieznajomość krępuje bardzo angielską prasę w obecnym momencie. To też oprócz słów sympatycznych dla Polski i dla Rosji, nie znajdujemy tam żadnych sądów, ani omówień. Nikt też nie wzmiankuje o sprawie granicy, jaką trzeba będzie przeprowadzić pomiędzy Polską a Rosją.

Zwczorajszego wieczoru lokatorów.

Wczoraj o godzinie 9-ej rano odbył się w sali Teatru Wielkiego długi wiec lokatorów miejscowych. Zagał go przewodniczący Komisji Mieszkanowej p. Wąsowski.

Na wstępie sekretarz Komisji, p. Pignan, zdał sprawozdanie z poprzedniego wieczoru. Dowiedziano się z niego, że dnia 7 maja włączona została Radzie Miejskiej rezolucja Komisji Mieszkanowej, na którą ta żadnej konkretnej odpowiedzi dotychczas nie otrzymała. Prócz tego sprawozdawca zaznaczył, że Komisja nie występuje, jak to mniemają niektórzy, przeciwko wszystkim bezwzględnie kamienicznikom, a tylko i jedynie przeciw tym, którzy uprawiają wyzysk w stosunku do lokatorów. Potem sprawozdawca odczytał umieszczony w jednym z pism miejscowych list z zarzutem, jakoby do zarządu Komisji nie wchodził przedstawiciel klasy robotniczej. P. Pignan prostuje to orzeczeniem, że przedstawiciele tacy wchodzić właśnie do zarządu, a dążeniem Komisji jest nawet, aby wchodziło ich jaknajwięcej.

Odczytawszy następnie memoriał Komisji z dnia 6 maja r. b. p. Pignan zabrał głos w sprawie nie-

zbędnego i rychłego organizowania w Lublinie t. zw. Zrzeszenia Lokatorów, którego brak daje się odczuwać niewymownie.

Z kolei przewodniczący zapoznał zebranych ze statutem Komisji, która wzięła sobie za zadanie energiczną obronę praw i interesów swych członków. Członkiem Komisji może być wszelaki mieszkaniec miasta Polak; prezydium składa się z 5 członków, a przewidywana jest komisja rewizyjna.

Prezydium udzieliło głosu potem przedstawicielowi Rady Związków Zawodowych, p. Sieradzkiemu.

Mówił on o szerzającym się dzisiejszym wyzysku ze strony kamieniczników, tudzież o uchwalonych na zebraniu 6 maja i przedstawionych Radzie Miejskiej żądaniach, które pozostały bez rezultatu.

Zabiera głos członek prezydium p. Łukasieński, poświęcając wiele słów tejże samej sprawie.

Przewodniczący proponuje z kolei głosi publiczności. Wstaje posądzony o wyrzucanie z mieszkań lokatorów, kamienicznik — tłumacząc się między innymi, że lokatorzy ci zgodzili się płacić komorne moneta rosyjska, a wypłacali mu koronami. Ogólny krzyk nie pozwala mu na dalsze tłumaczenie się. Następnie usunął go z sali.

Z kolei zabrało jeszcze głosi kilka osób z osób zebranych. W końcu zaś przewodniczący odczytał uchwałę wieczoru, którą w całości przytaczamy.

Uchwała ta brzmi następująco:

Pozostając na stanowisku uchwał z dnia 6 maja r. b. i za względu na to, że Rada Miejska, pomimo bliskiego krytycznego terminu, 1 lipca, nie wypowiedziała się dotąd w sprawie żądanego utworzenia Komisji Mieszkanowej Rozjemczej, jak również w kwestji wprowadzenia ustawy ochrony lokatorów; ani nie podjęła starań o usunięcie z miasta ludności napływowej, oraz zawieszenie rządów (czem wstrzymywała niejako bieg czasu w stosunkach mieszkaniowych) zebranie uchwalilo:

1) podwyżek komornego na rok bieżący w stosunku do roku ubiegłego nie przyjmować;

2) z mieszkań dotąd zajmowanych nie ustępować;

3) nieprzyjęte z jakichkolwiek powodów czynsze mieszkaniowe wnosić do Kasy Miejskiej na rachunek bieżący właściciela domu;

4) w stosunkach, wynikających z najmu mieszkań, uważać bieg czasu z dniem 30 czerwca za wstrzymany z winy Rady Miejskiej, do czasu załatwienia przez nią słusznych żądań lokatorów;

5) uchwałę niniejszą ogłosić w prasie miejscowej.

Prócz tego edczytany został na wiecu wniosek zgromadzonych lokatorów, który przedstawiony będzie Radzie Miejskiej za pośrednictwem Rady robotniczej. Wniosek ten domaga się:

1) ażeby magistrat wyłonił z siebie Wydział kontroli kontraktów mieszkaniowych;

2) ażeby Wydział ten miał obowiązek kontroli bezwzględnie wszystkich kontraktów, a nawet bez interwencji stron zainteresowanych;

3) ażeby za wszelkie, szczególnie z rozporządzeniem C. i K. Komendy Powiatowej z dnia 5 maja r. b., wykroczenia poddawał winnych do odpowiedzialności. Milada.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”,
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Ze świata.

Zmiany w gabinecie wiedeńskim „Zeit. Abend” i „8-Uhr Blatt” donoszą o rokowaniach rządu z poszczególnymi stronami co do rzekomej rekonstrukcji gabinetu.

Według tych doniesień, hr. Clam Martinic miał zaproponować Niemcom, by wydelegowali do gabinetu ministra rolnictwa, Czechom miał zaproponować tekę rolnictwa, a z Polakami nawiał rokowania w sprawie rychłego obsadzenia ministerstwa Galicji.

Pisma, które podają tę wiadomość, równocześnie stwierdzają, że Polacy zajmują stanowisko wyczekujące, zaś Czesi oświadczyli, że żaden Czech nie mógłby wstąpić do gabinetu, któryby nie sprecyzował jasno nie dwuznacznie swego stanowiska wobec grozących zmian ustaw konstytucyjnych.

Konferencja w sprawie Legjonów. Z Wiednia donoszą: Odbyła się tu konferencja ministra spraw zewnętrznych hr. Czernina z przedstawicielami Koła polskiego w sprawie podziału legjonistów wedle ich przynależności państwowej.

Ze strony polskiej wzięli w konferencji udział posłowie: Łazarzski, Heller, Moraczewski, Tertli, Tarmajer. Polacy sprzeciwiali się stanowczo zamierzonemu podziałowi, poczem konferencja została odroczone na do poniedziałku 11 b. m.

Skazanie oficera. Przed najwyższym trybunałem w Wiedniu odbyła się sensacyjna rozprawa, która pozostaje w związku, za zdobyciem Belgradu przez wojska austriackie. Podczas zdobycia Belgradu, kupcy tamtejsi po części pouciekali i pozostawili sklepy bez wszelkiego dozoru. Pewnemu nadporucznikowi austr. zwrócił uwagę jego foryś na to, że rozmaite materje i artykuły modne pozostawiono na łasce Opatrzności. Nadporucznik kazał te rzeczy zapakować i wysłał je później do swojej żony do Wiednia. Nadporucznika po doniesieniu o tym fakcie skazał sąd dywizyjny na rok ciężkiego więzienia, podczas gdy żona jego, która część rzeczy zużyła dla siebie, wytoczył wiedeński sąd karnej proces o uczestnictwo w kradzieży i skazano ją na 14 dniowe więzienie.

Zamiecie śnieżne w Rosji. Jak donosi „Frankfurter Zeitung” ze Sztokholmu pod datą 29 maja, panują w środkowej Rosji zamiecie śnieżne. Na ulicach Moskwy leży warstwa śniegu, gruba na 3 stopy. Ruch kolejowy pomiędzy Moskwą a Kazaniem jest przerwany. Wedle doniesienia petersburskiej Agencji telegraficznej z powodu burz ze śnieżycami przerwane zostało połączenie telegraficzne Petersburga z Rybińskiem, Charkowem, Tambowem, Omskiem, Irkuckiem, Orłowem, Saratowem, Odeską, ponieważ liczne słupy telegraficzne są powalone, przywrócenie ruchu telegraficznego nie przędko nastąpi.

być niebawem zaprowadzona karta na mydło.

O usunięciu gmachu ambasady niemieckiej z Kapitulu rzymskiego Pisma włoskie donoszą, że rzymska rada miejska uchwaliła rozebrać gmach, w którym mieściła się dotychczas ambasada niemiecka.

Waika na pograniczu meksykańsko amerykańskim. Z Nowego Jorku donoszą do pism paryskich, że wojska amerykańskie zostały zastakowane na pograniczu meksykańskim przez grasujące tam bandy w pobliżu Nogales. Amerykanie odparli na pastuszków, biorąc z pośród nich kilku do niewoli, między innymi osławionego Manuela Gonzalesa, sekretarza generała Villi.

Ruch monarchiczny w Rosji. Donoszą z Petersburga Przeciwwolucyjny ruch na korzyść monarchji rozszerza się codziennie w Rosji. W piątek poprzedniego tygodnia urządziła grupa monarchistów demonstracyjną pochód w Petersburgu. Demonstranci nieśli chorągwie z napisem: „Niech żyje car!”

Jak donosi „Kijewska Myśl”, oficerowie, którzy dochowali wierności carowi, odbywają w Kijowie codzienne narady i porozumiewają się z oficerami reakcyjnymi na froncie.

Koła monarchistów rosyjskich w Sztokholmie sądzą, że ruch monarchiczny jest obecnie przedwczesny. Dopiero gdy anarchja dojdzie do szczytu, ruch ten może liczyć na powodzenie.

Z całej Polski.

Dymisja pułkownika Sikorskiego. Jak donosi „Naprzód”, pułkownik Sikorski podał się do dymisji.

Przed zawieszeniem wykładów na uniwersytecie warszawskim, nie podobna sprowadzić życia naukowego do poprzedniego poziomu wobec czego senat uniwersytecki powziął myśl zawieszenia wykładów na przeciąg kilku tygodni, t. j. do czasu, gdy sprawa oddania szkolnictwa Radzie Stanu naprawdę zostanie wygrana. Zawieszenie wykładów, licząc się z tem, że ostateczne uregulowanie całej tej kwestji przeciągnąć się może czas dłuższy, ma trwać aż do 15 sierpnia, t. zn. do końca bieżącego półrocza letniego.

Wznowienie czasopisma. Wznowione zostało czasopismo „Społem”, organ Warsz. Związku Stow. Spoż. „Społem” wychodzić będzie jako dwutygodnik. Redakterami są: pan R. Mielczarski oraz pani M. Orsettli.

Fundacja dla Inwalidów Legjonistów. P. Henryk Löwenfeld, właściciel dóbr w powiecie chrzanowskim, utworzył specjalną fundację im. Löwenfelda dla inwalidów legjonistów polskich, przeznaczając na ten cel kwotę 100.000 koron.

Litwa w Litwie. Krakowski „Naprzód” donosi, że utworzenie Rady litewskiej jest wstępem do proklamacji Litwy — Wielkiem Księstwem.

Temple wron. „Wilnoer Ztg.” donosi, że komendant w Wilnie ogłosił wezwanie do templa wron wszelkimi sposobami. Wrony mogą mieszkańcy zatrzymać dla siebie lub oddawać w stania świątym do komendantury gdzie utrzymają po 50 f. za młodą, a 30 f. za starą.

Mąka rumuńska dla miast galicyjskich. Zarząd gminy miasta Lwowa otrzymał wiadomość, że sprawa zaopatrzenia kraju w mąkę, została na konferencji międzyministerjalnej w Wiedniu korzystnie załatwiona. Rząd zasadniczo przyznał dla kraju pewien kontyngent mąki rumuńskiej. Jest nadzieja, że Lwów zostanie odpowiednio do liczby mieszkańców uwzględniony; tak samo chyba Kraków, a może i Galicja.

Karty na węgiel. Jak słychać, wkrótce mają być wprowadzone w

Krakowie karty na węgiel, upoważniające do nabycia pół cetnara węgla na tydzień na rodzinę.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Za królem. Z Zaklikowa w pow. Janowskim donoszą do „Gazety Ludowej”.

W dniu 20 maja r. b. odbył się liczny wiec w Zaklikowie, w którym wzięli udział: miejscowe mieszczaństwo, miejscowa i okoliczna inteligencja i ziemianie, a także okoliczni włościanie. Wiec rozpoczął się pochodem z miejscowego kościoła na rynek, do przygotowanej trybuny, udekorowanej zieloną i emblematami narodowymi, nad którą widniał napis: „Niech żyje Karol Stefan, król polski”.

Rezolucje za powołaniem arc. Karola Stefana na króla względnie Regenta Polski przyjęto jednogłośnie z okrzykami na cześć rządu, sejmowi armji i króla i pochodem do miejscowego kościoła.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Zamościu. W ciągu ostatnich kilku tygodni w Zamościu odbywały się powszechne wykłady uniwersyteckie urządzone starostą Uniwersytetu lwowskiego. Pierwszy wykład na temat „Krajobraz w Polsce” wygłosił w dn. 28 i 29 kwietnia dr. Stanisław Pawłowski. W dn. 2 maja dr. Jan Hirschler wygłosił odczyt p. t. „Jak powstają gatunki zwierząt i roślin” oraz „O dziedziczności u organizmów”. W dn. 12 i 13 maja dr. Ignacy Weinfeld wygłosił dwa aktualne odczyty na temat „Finanse, a wojna”. W dn. 16 i 17 maja dr. Emil Kipe mówił na temat „Europa, a Polska” w dobie Aleksandra I-go.

Ostatnie dwa odczyty na temat „O bogactwie Polski w płody mineralne” wygłosił dr. Wojciech Boguski. Dochód z odczytów przeznaczono na kursa uzupełniające dla nauczycieli ludowych w Siczce brzeskiej i na zamojskie seminarjum nauczycielskie.

Do sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Jutro benefisowe przedstawienie p. M. Winklera. Daną będzie operetka w 3 aktach p. t. „Słodki dzławczyzna”, z występem gościnnym dyr. A. Lelewicza.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dziś i dni następane cieszący się stałym powodzeniem program: „U Semadeniego”, sketch w 1 odsłonie oraz dramat wokalizno-humorystyczny.

Kino-Teatr „Oaza”.

Dziś w dalszym ciągu wzruszający dramat p. t. „Posury zamek” z Hanny Weise i A. Żelazkiem w rolach głównych.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhage, drukowane w „Dzienniku Rjowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitoryj korespondencji kosztuje 60 halerczy.

Kompaniejców Włodzimierz z siostrą (Kijów, Skobielewska 3) proszą Czarnickich w Prusinowicach, pow. Łęczycki, gub. Kaliska, donieść o sobie i Borzęckich. Na listy, ogłoszenia znikąd odpowiedzi. Proszę o przedruk warszawskie gazety.

Zawadzki Aleksander. Maczewski i Miernicki: odpowiedź czytaliśmy w „Gaz. Polskiej”, prosimy o dalsze wiadomości. Bądźcie o nas spokojni. Doga Łodziu w dniu twoich imienin przesyłam ci pozdrowienia. P. Zawadzkiego proszę o pomoc dla żony.

Marję z Gliszczyńskich Zawadzka prosi brat jej, by zawiadomił, gdzie mieszka, gdzie córki. Co się dzieje z matką, Geniem i resztą rodziny. Mieszkam: Żytmierz Kroszeńska 38, pracuję w Związku Ziemią. Pisma zakordonowe proszone są o przedruk niżej.

Ignacy i Aleksander Zajackowscy zawiadamiają rodzinę w Warszawie, Siedlcach i Węgrowie, że są zdrowi i pracują w tej samej organizacji. Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Oleksiewicz Józef zawiadamia żonę Eugenję z dziećmi: Józia, Henia, Mania i Jasiem w Warszawie, Praga ul. Inżynierska 10, że jest zdrowy, synowie Roman i Zygmunt chodzą do gimnazjum są z mną w Ekaterynostawiu, Ciszewski mieszka ze mną; z Cienkuszewskim korespondujemy, zajmujemy takie same stanowiska. Czy otrzymujemy pieniądze? Co miesiąc wysyłam 100 rubli; we wrześniu b. r. wysłałem 150 rb., bądźcie spokojni. Ekaterynostaw, ul. Tramwajna 16 u Ginzberga II piętro.

Witysław Zagdański, zamieszkały w Kijowie, Bezakowska 5 m. 3, zawiadamia Józefę Zagdańską, mieszkającą w Żbikowsku w domu Zalewskich, że jest zdrowy i pracuje w „Drukarńi Polskiej” w Kijowie, Kreszczytyk 38. Gazety zakordonowe a szczególnie „Gazetę Poranną”, „Dwa Grosze”, uprasza się o przedruk.

Wincenty Zakrzewski, maszynista D. Z. W. W., zawiadamia żonę swą Annę, matkę i syna, Sosnowiec ul. Realna 10 oraz brata Czesława Warszawa ul. Teodora 17, że jest zdrowy i prosi o wiadomość tą samą drogą, czy są zdrowi i czy odbierają pieniądze wysłane przez niego i przez Zarząd D. Z. W. W. w Moskwie.

Ostrowski Władysław chorąży armji czynnej, zawiadamia rodziców Jana i Leonarda w Pruszkowie, że dotychczas jest zdrowy. Prosi podać wiadomość o sobie i rodzeństwie przez gazetę. Adres mój: Armja czynna, 110 rob. drużyna k-ler 2 rot, chorąży Ostrowski.

Z Wołnych Eugenja Obst z mężem Bronisławem, zawiadamiają rodziców Jana i Marję Wołnych w Warszawie, ulica Solec nr 20, że oni i Julkowie, wszyscy Leimanowie, Nowakowscy, Zygmuntowie Kolaszyńscy, Jan Łączyński z Pałcowizny, wszyscy są zdrowi i mieszkają w Moskwie. Rodzina Obstów w Orenburgu wszyscy zdrowi i pracują, proszą o wiadomości.

Aleksander Pietrzykowski, zawiadamiają Marję z dziećmi i braci Józefa, Pawła, Stanisława, że jest zdrowy i pracuje w tem samym miejscu. Warszawa, Chmielna 91.

Helena Onichimowska z Osmolskich w Grodnie, rog ul. Nowego Świata i Kirecznoj dom własny, zapytuje siostra Marja i szwagier F. Cybis, czy nie cierpi niedostatku. Ryszard i Mieczysław żyją, Boleś i Staś uczą się w Charkowie, mieszka my Czernyszewska 38, brat Mieczysław Adolf Karczmarczyk zapytuje żonę Aleksandrę w Warszawie—Czyste, Szczęśliwica 49, d. jej ojca Żelczaka, czy zdrowa i czy otrzymuje pieniądze i czy nie cierpi niedostatku, pracuje na Południowej dr. z. St. Nowobawarja, gub. Charkowska. Prosimy czytelników o zawiadomienie rodziny i o odpowiedź tą drogą, czy przez komitet Polski w Sztokholmie.

Tadeusz Leon Osęka z Warszawy zawiadamia matkę Franciszkę Osęka, Chłodna 23 i siostry: Felicję Koch, Chłodna 46 i Janinę Dębska, Kraków Przedm. 50, magazyn W go F. Schnejdra, iż jest zdrowy, na dawnej posiadzie na dr. Północnej w m. Wołodzie, gdzie w lutym r. b. wstąpiłem w związek małżeński z p. Antoniną Grygorjew. Ja czuję się nieźle, ale żonie zdrowie nie dopisuje. Bardzo się o Was, najdrożsi, niepokoję. Jak zdrowie matuchny i wszystkich. Dajcie znać o sobie przez gazety. Adres: Wołogda, Nowa-Pietrowka nr. 8, m. G. Grygorjew.

Oksobowicz Władysław, gub. Siedleckiej z Międzyrzecza, prosi ks. Proboszcza o zawiadomienie żony Józefy, ul. Piaseczka nr. 628, że jest zdrowy i w zupełnym bezpieczeństwie. Prosi o wiadomość tą samą drogą.

Władysława i Maksymiljan Nowacy zawiadamiają syna Juljusza w Warszawie, ul. Hoża 41, mieszkanie pani Klary Temlerowej, że mieszkają obecnie w Saratowie ul. Wielka Kozacza 34, biuro Zaawilichowskiego. Stasia ma posadę w biurze. Władek jest na medycynie w Saratowie Broniek w klasie 6-iej w gimnazjum. Czy ukończyłeś szkołę? Pisałam tyle razy, żadnej odpowiedzi. Co słychać z Drowdowskimi? Czy nie potrzebujesz pieniędzy? Daj koniecznie znać o sobie tą drogą.

Anton Nojek z Kępy Gliniackiej i Jan Madjak ze stacji Otwock gub. Warszawskiej pow. Nowomiński gminy Otwock zawiadamiają swoje żony i dzieci, iż są w armji czynnej że są zdrowi i zasylają serdeczne pozdrowienia i proszą o odpowiedź przez dziennik. Gazety prosimy o przedruk.

Jan Mileczarski prosi ks. proboszcza parafji Lewiczyn, gub. Warszawska. powiat Grójec, gm. Bielsk, zawiadamia żonę moją Marjanę w Zaborówku Dachownym że żyję, mieszkam w Kijowie, ul. Aleksandrowska 7, dom inwalidów, jestem zwolniony od wojska, czuję się nieźle, tylko tęsknię za rodziną, czy żyją i czy zdrowi, gdzie moja siostra? Czy listy moje otrzymuje. Mateusz Woźniak jest w tem samym miejscu. Zasyłam pozdrowienia całej rodzinie. Odpowiedź proszę tą samą drogą.

Redakcja „Ziemi Lubelskiej” otwarta jest dla interesantów w sprawach redakcyjnych:

w dni powszednie tylko od godziny 10 ej do 12-iej przedpołudniem i od 5 ej do 7 ej popołudniu; w niedziele i święta tylko od godziny 10 ej do 11 e rano.

Administracja „Ziemi Lubelskiej” przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia

tylko w dni powszednie od godziny 9 ej rano do 7 mej wieczorem.

Wniedziele i święta „Ziemię Lubelską” wydaje administracja tylko do g. 12 ej w południe.

Zostatniej poczty.

Sprawa żydowska.

Ze Sztokholmu donoszą żydowscy socjaliści z Hagi zażądali, by na kongresie rozpatrzona była sprawa żydowska.

Aresztowanie dezertarów w Rosji.

Do pism francuskich donoszą z Kijowa, że w południowym odcinku frontu rosyjskiego aresztowano od dnia 29 go maja do 5 go czerwca przeszło 15,000 dezertarów. Czas który wyznaczono im do powrotu, upłynął w dniu 29 ym maja. Wszystkich dezertarów odsyłają władze wojskowe natychmiast na front. Prócz tego oczekuje ich kara wzięcia, którą będą zmuszeni odsiedzieć po ukończeniu wojny.

Rozruchy anarchistyczne w Petersburgu.

Do „Berlingske Tidende” do noszą ze Sztokholmu: Według informacji z Finlandji, w Petersburgu miały miejsce rozruchy w rozmianach tak olbrzymich, że obecne położenie można określić jedynie mia-

nem absolutnej anarchji. Podobno duża część ludności miasta Petersburga porzuciła miasto.

100 rubli = 197 marek.

Depesza Petetsb. Ag. Teleg. z Helsingforsu donosi: Bank fiński obniżył kurs rubla do 197 marek za 100 rubli.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Artur Szyndler.

Krakowskie Przedmieście № 51 Handel Kolonialnych Towarów i Składy Węgla.

Bazar szkolny.

Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza

Franciszek Zagojski—Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych

Namiestnikowska 43 m. 5.

Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.

A. Łyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.

Skład wyrobów nożowniczych i naczyń kuchennych

M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2 Kolejarnia.

Gebethner & Wolff. Krakow.-Przed. Hotel Europejski

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Skład papieru i przyborów artystyczno-malarskich

o. I. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victorja”.

Zakłady malarskie.

Stanisław Kainowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana

Majster Zduński

Wilhelm przyjmuje reperacje pieców, kuchen i stawianie nowych. Namiestnikowska 41. 531

Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów toczelowych bielizny i galanterji

K. Czapski. Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.

Hurtownia Materjałów Piśmiennych i przyborów szkolnych

R. Domiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 34

Drobne Ogłoszenia

po 10 halerzy za wyraz

KTO MA COŚ NA SPRZEDAŻ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE SPRZEDAĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy nawyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO MA DO WYNAJĘCIA LUB WYDZIERŻAWIENIA: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE POSADY LUB PRACY? KAŻDY NIECH SIĘ OGLASZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemi Lubelskiej”.

KTO CHCE COŚ KUPIĆ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE KUPIĆ: towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy nawyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO CHCE WYNAJĄC LUB WYDZIERŻAWIĆ: mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE OFICJALISTÓW LUB ROBOTNIKÓW, KAŻDY NIECH SIĘ OGLASZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemi Lubelskiej”.

Pojutrze pozostało do ciągnięcia 3-aj kl. 38 Król. Węg. lot. która ogół. wygr. 14,459,000 kr. LOSY są do odnowienia i do nabycia po cenach urzędowych. w Głównej Agencji Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie **M. MORAJNE** i S-ka Lublin, Kapucyńska № 1 (hotel Victoria)

UWAGA: Losy Agen. powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak obity ebok



POKOJE SŁONECZNE umeblowane do wynajęcia w **Natęczowie**, willa „Lira” aleja Lipowa. 1135

DROBNE OGŁOSZENIA.

Francuzki; Nauczycielki — wyższem wykształceniem, językami, muzyką; Studentów, Maturzystów, Maturzystki, Uczniów — wszystkich Szkół — poleca na wakacje Biuro Karczewskiej—Kapucyńska 2. 641



Wykonanie staranne.

DRUKARNA „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.



Ceny przystępne.

Oczytajcie POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.